

L.dz. KSOiW/27w/2025

Szanowna Pani

Barbara Nowacka

Minister Edukacji Narodowej

**Opinia Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy
o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa,
o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej
prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego**

**Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” negatywnie
opiniuje propozycje rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z powodu:**

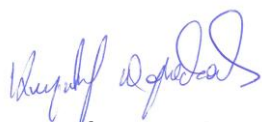
- 1) Zbyt ogólnego i niejasnego zapisu w § 2 pkt 5, który mówi, że realizacja treści programowych zajęć stanowi spójną całość z pozostałymi zadaniami wychowawczo-profilaktycznymi szkoły, w szczególności, że *buduje atmosferę szacunku dla różnorodności*. Takie ujęcie może doprowadzić do prezentowania treści, które w sposób rażący odbiegają od ogólnie przyjętych norm zwyczajowych, obyczajowych czy prawnych i uznawanie ich za te, które powinny być uznane za akceptowane w imię poprawności politycznej. Mogą one też być szkodliwe z punktu widzenia młodych ludzi, którzy w wieku kilkunastu lat mają tendencje do eksperymentowania i bez jasno określanych informacji, co jest normą, mogą w przyszłości prezentować postawy i zachowania, ogólnie i społecznie uznane za niedopuszczalne.
- 2) Zapisu § 3 ust. 3, który w sposób nieodpowiedzialny pozwala na podział oddziału albo grupy międzyoddziałowej na mniejsze grupy, w przypadku zajęć z obszaru zdrowia psychicznego, seksualnego lub dojrzewania, bez jasnego określenia, że w obszarach zdrowia seksualnego lub dojrzewania potrzebny jest jedynie podział na chłopców i dziewczęta. We wczesnym etapie rozwoju młodych uczniów ww. obszary rozwoju psychofizycznego stanowią delikatny i intymny aspekt ich życia.

- 3) Przewiduje się wydanie nowego rozporządzenia ze względu na rezygnację od roku szkolnego 2025/2026 z realizowania przez uczniów szkół zajęć wychowanie do życia w rodzinie. Tymczasem najbardziej aktualne badania IBE wyraźnie wskazują, że wychowanie do życia w rodzinie spełnia swoją funkcję i jest w pełni akceptowalne w środowisku. Dodatkowo wprowadzenie edukacji zdrowotnej będzie sprzeczne z art. 48 Konstytucji, a także będzie istotnym źródłem konfliktów wśród rodziców, kadry pedagogicznej i uczniów, ponieważ nie bierze pod uwagę różnych poglądów na sprawę seksualności, jakie istnieją w polskim społeczeństwie. Problemów takich nie sprawia zaś WDŻ. Edukacja zdrowotna w swojej istocie jest też sprzeczna z wyzwaniami demograficznymi i kulturowymi, przed jakimi stanie, a właściwie już staje, nasze społeczeństwo. Ignorowane są też dwudziestopięcioletnie zasoby przedmiotu WDŻ w postaci programów, podręczników, kadry, doświadczeń, dostępnych pomocy. Założona przez MEN bezkosztowość regulacji w żaden sposób nie przystaje do rzeczywistości, koszty będą musiały być i to niemałe. Pozytywne założenia edukacji zdrowotnej też trudno przewidzieć, bo nie jest to dobro i zdrowie młodzieży, a ideologia sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem.
- 4) W wychowaniu do życia w rodzinie wartością podstawową była rodzina i małżeństwo, wzorcem aktywności seksualnej była miłość małżeńska i płodność, podobnie jak panowanie nad popędami, akceptacja własnej płci i świadomość dojrzałości. W edukacji zdrowotnej mowa jest tylko o zdrowiu rozumianym bardzo pobieżnie, małżeństwo znika, pojawia się za to świadoma zgoda partnerów, następuje faktyczne odrzucanie płodności i uleganie popędowi, a także ambiwalentny stosunek do własnej tożsamości płciowej, największą wartością za to jest przyjemność. Między tymi elementami brakuje logicznego związku, nie wiadomo na przykład, dlaczego przyjemność ma być najwyższą wartością, jakie jest tego uzasadnienie.
- 5) Nowy przedmiot nie odpowiada też wystarczająco na wyzwania związane ze zdrowiem dzieci i młodzieży. A problemy polskiej młodzieży to otyłość, używki, zdrowie psychiczne, brak aktywności fizycznej i infodemia. Wśród badanej przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego grupy siódemoklasistów, 20% używało papierosów elektronicznych, 25% alkoholu, a co dwunasty upił się. Problemy ze zdrowiem psychicznym ma blisko połowa populacji szkół podstawowych i ponadpodstawowych, z różnych form aktywności fizycznej w sposób nieprzerwany korzysta jedynie 30% badanych, natomiast jedna trzecia ma do czynienia z fake newsami i nie wie, jak sobie z tym problemem poradzić. Skuteczna profilaktyka w tak poważnej sytuacji wymaga bardzo wysokich kwalifikacji, niedopuszczalne zatem jest nauczanie przedmiotu edukacja zdrowotna przez nieprzygotowane do tego osoby.

- 6) Sama konstrukcja podstawy budzi wątpliwości, a podział na 5 różnych rodzajów zdrowia nie wytrzymuje krytyki naukowej. Zagadnienia konieczne ze względu na profilaktykę zdrowotną są już nauczane od przedszkola do klas szkoły ponadpodstawowej i nie ma żadnej potrzeby tworzenia nowego przedmiotu. Funkcję tę spełniają przedmioty już istniejące, tak obowiązkowe jak i nadobowiązkowe: biologia, EDB, WOS, podstawy przedsiębiorczości, godziny do dyspozycji wychowawcy, czy też WDŻ. Nie ma obecnie w systemie też odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów, którzy mogliby na tak wysokim, założonym poziomie, nauczać planowanego przedmiotu, co w konsekwencji może wyrządzić uczniom tylko i wyłącznie szkodę.

w imieniu Prezydium
KSOiW NSZZ „Solidarność”


dr Waldemar Jakubowski


Krzysztof Wojciechowski